

W pierwszej części, którą wyświetle w dniu **22 października 2014**, prosto z lotniska pojedziemy do średniowiecznego zamku Warwick, położonego w środkowej Anglii. W zamku tym częstym gościem na przyjęciach bywała w XIX w. królowa Wiktoria. Obecnie znajduje się tu muzeum figur woskowych, odtwarzających sceny z tych wspaniałych przyjęć. Z zamku przejedziemy do Stratford, czyli miasta w którym urodził się William Szekspir. Cała uliczka, wraz z domem, w którym mieszkał, wygląda jak za czasów życia wielkiego poety. Dalej pojedziemy do Yorku, gdzie zwiedzimy wspaniałą katedrę, jedną z trzech najsłynniejszych katedr Anglii, średniowieczne ulice oraz Centrum Wikingów. Kolejnym miastem jest Durham, będące stolicą hrabstwa. Zwiedzimy tam normandzką katedrę, w której murach znaleźć można wpływy architektury mauretańskiej, oraz zamek będący obecnie siedzibą uniwersytetu. Po przejechaniu granicy między Anglią i Szkocją zatrzymamy się na dłużej w stolicy Szkocji - Edynburgu. Zobaczymy tam pałac królewski, parlament i przejedziemy ulicą Królewska Miła do zamku.

W drugiej części, w dniu **29 października 2014**, podczas zwiedzania zamku przejdziemy przez kolejne linie murów obronnych, zwiedzając po drodze zbrojownię i skarbiec. Tak dojdziemy do najwyższego wzgórza zamkowego, skąd zobaczymy wspaniałą panoramę miasta i będziemy świadkami salutu armatniego o godzinie 13.00, z działa które nosi nazwę Armaty Godziny Pierwszej. Przy ul. Królewska Miła obejrzymy katedrę z XIV w., a w niej kaplicę Rycerzy Ostu (oset jest godłem Szkocji, podobnie jak dwie róże są symbolem Anglii). Jadąc dalej na północ, dojedziemy do miasteczka Blair Athol, gdzie obejrzymy w destylarni produkcję whiskey oraz zwiedzimy prywatny zamek. Stąd już jedziemy prosto nad jezioro Loch Ness, o długości 36 km, szerokości około 1,5 km i głęboko-

ści około 200 m. Nic dziwnego, że w tej surowej krainie wymyślono legendę o potworze w wodach jeziora. Nad jeziorem zobaczymy ruiny zamku Urghness, wjedziemy kolejką na szczyt góry Aonach (1202 m npm) oraz zobaczymy wspaniałe okazy kamieni, minerałów i meteorytów w muzeum „Skarby ziemi”. Wracając na południe, odwiedzimy Glasgow i przejedziemy nad jezioro Van Der Meer, gdzie odbędziemy krótką przejażdżkę po jeziorze. Stąd pojedziemy do Chester obejrzyć doskonale zachowane mury miejskie, wybudowane w I w. przez legionistów rzymskich oraz nieco późniejszą katedrę. Jadąc dalej na południe dojedziemy do Oxfordu, gdzie zwiedzimy Uniwersytet i przejdziemy się deptakiem.

W trzeciej części, w dniu **5 listopada 2014**, rozpoczniemy kilkudniowe zwiedzanie Londynu – stolicy Anglii i Wielkiej Brytanii, od katedry św. Pawła z XVII w. Następnie zobaczymy Twierdzę Tower, która pełniła funkcje rezydencji królewskiej, obronne, arsenału, skarbcza, mennicy, obserwatorium, archiwum, ale także więzienia. Obok Tower obejrzymy Tower Bridge i popłyniemy statkiem spacerowym po Tamizie. Dalej zobaczymy siedzibę królów Anglii, czyli zamek Windsor, a wieczorem zrobimy wypad na piwo do tawerny w starym porcie. Następnego dnia zwiedzimy British Museum, pełne okazów przywiezionych przez Anglików ze wszystkich stron świata. Na Placu Trafalgar będziemy świadkami oryginalnej parady religijnej wyznawców hinduizmu. Kolejno zobaczymy następnie siedzibę premiera, parlament, wieżę zegarową Big Ben oraz Opactwo Westminster. Na zakończenie zobaczymy paradę wojskową, połączoną ze zmianą warty, przed Pałacem Buckingham.

Zapraszam  
**Krzysztof Baranowski**



Dom Kultury  
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze  
**Krzysztofa Baranowskiego**  
*Anglia, Szkocja  
i Walia*



Spotkania odbędą się w środy  
**22 października 2014 r. o godz. 17.00**  
**29 października 2014 r. o godz. 17.00**  
**5 listopada 2014 r. o godz. 17.00**

w Galerii Sztuki Domu Kultury LSM  
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29  
[www.domkulturyism.pl](http://www.domkulturyism.pl)

*Wstęp wolny*



Jestem magistrem inżynierem budownictwa lądowego. Pochodzę z Piotrkowa Trybunalskiego, miasta, w którym przez kilkadziesiąt lat odbywały się sądy trybunalskie, przeniesione następnie do Lublina. Ja - podobnie - po studiach przeprowadziłem się do Lublina i pracowałem w kilku przedsiębiorstwach budowlanych na kierowniczych stanowiskach, aż do emerytury. Nie traktowałem dnia przejścia w stan spoczynku jako etapu zagrzebania się w domowych pieleszach, z kapciami na nogach i herbatką przed telewizorem. Wprost przeciwnie, mając teraz więcej wolnego czasu, postanowiłem zrealizować wiele spraw dotąd odkładanych na później. Przez cały okres pracy zawodowej, i obecnie, byłem i jestem bardzo aktywny w pracach społecznych na rzecz Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w której mieszkam, oraz na rzecz Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, którego jestem członkiem. Od wielu lat pielęgnuję również moje najważniejsze hobby – zwiedzanie Polski, Europy i świata w rodzinnym gronie. Emerytura dała mi większe możliwości poświęcenia się podróżom. A podróże realizuję na kilka sposo-

bów, z których wcześniej preferowałem indywidualny wyjazd z namiotem na camping, obecnie wyjeżdżamy na zorganizowane wycieczki z biurem podróży. Zwiedziłem z rodziną prawie wszystkie kraje europejskie, niektóre afrykańskie i azjatyckie. Byłem na zboczu Mont Blanc, zaglądałem do krateru Wezuwiusza, pływałem statkiem po Bajkale, grałem w kasynie w Monte Carlo i Macao, chodziłem po Murze Chińskim i modliłem się w Jerozolimie. Z każdego wyjazdu przywożę film, zdjęcia, a przede wszystkim mnóstwo niezapomnianych wrażeń, którymi dzielę się z przyjaciółmi podczas spotkań w długie zimowe wieczory. Niektóre z najciekawszych wspomnień spisuję w formie reportażu, z myślą o ich wydrukowaniu. Ale mimo tylu pięknych rzeczy na świecie, to uważam, że Polska jest piękna, a najpiękniejsza jest Lubelszczyzna. Nasze jeziora, grzybowe lasy i zabytkowe miasta, odpowiednio zagospodarowane i wypromowane, skutecznie konkurują mogą z innymi perłami turystycznymi w świecie. I wierzę mi Państwo, że na emeryturze nie mam czasu się nudzić.

Krzysztof Baranowski



Dom Kultury  
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze  
**Krzysztofa Baranowskiego**  
*Anglia, Szkocja  
i Walia*



Położona na wyspie Wielka Brytania, oddzielona jest od kontynentu europejskiego Kanałem Angielskim albo La Manche jak nazywają go Francuzi. Już z tej podwójnej nazwy Kanału oraz położenia na wyspie widać, jak Anglicy chcą się odróżnić od mieszkańców kontynentalnej Europy. Podczas mojej podróży przejechałem wyspę z południa na północ i z powrotem.